

Sygn. akt III AUa 642/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Alicja Podlewska (spr.)
Sędziowie:	SA Aleksandra Urban SO del. Beata Golba-Kilian
Protokolant:	stażysta Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 r. w Gdańsku

sprawy E. W.

z udziałem zainteresowanego Z. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 lutego 2016 r., sygn. akt VI U 1573/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na rzecz ubezpieczonej E. W. kwotę 1 054,11 (jeden tysiąc pięćdziesiąt cztery 11/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

SSO del. Beata Golba-Kilian SSA Alicja Podlewska SSA Aleksandra Urban

Sygn. akt: III AUa 642/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14.05.2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. - Kodeks cywilny w związku z art. 300 ustawy z dnia 26.06.1974r. - Kodeks pracy stwierdził, że E. W., jako pracownik u płatnika składek Z. T. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 10.10.2014 r. do 31.03.2015 r. Organ rentowy wskazał, iż Z. T. dokonał

zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego E. W. od dnia 10.10.2014 r., deklarując podstawę wynagrodzenia w wysokości 2915,00 zł miesięcznie. Ubezpieczona od dnia 08.12.2014r. stała się niezdolna do pracy. W okresie od 08.12.2014r. do 02.02.2015r. pobierała wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy finansowane ze środków pracodawcy. Tymczasem od dnia 03.02.2015r. E. W. wystąpiła z roszczeniem o zasiłek chorobowy. ZUS wskazał, że do obowiązków ubezpieczonej należały: prace budowlane, malowanie, klejenie i szpachlowanie. Czynności te były wykonywane na terenie budowy w I.. Natomiast zarówno płatnik składek jak i ubezpieczona nie przedłożyli żadnych dokumentów dotyczących zatrudnienia E. W., m.in. umowy o pracę, zaświadczenia lekarskiego, o zdolności do pracy, zakresu obowiązków, listy obecności, listy płac, szkolenia BHP, itp. Brak jest również dokumentacji potwierdzającej kwalifikacje i doświadczenie zawodowe ubezpieczonej do wykonywania prac budowlanych. Organ rentowy podniósł także, że ubezpieczona będąc w ciąży wykonywała ciężkie prace budowlane. Natomiast płatnik nie zatrudnił żadnego pracownika po zachorowaniu przez ubezpieczoną. Z dniem 31.03.2015r. zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej. Organ rentowy skonstatował, iż strony nie miały zamiaru zawarcia rzeczywistej umowy o pracę, z której to umowy ubezpieczona E. W. miałaby otrzymywać określone wynagrodzenie, zaś płatnik składek Z. T. miałby korzystać z pracy ubezpieczonej. Strony zawarły umowę o pracę umożliwiającą ubezpieczonej skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła ubezpieczona E. W., zaskarżając ją w całości. Odwołująca zażądała zmiany rzeczonyj decyzji poprzez objęcie jej jako pracownika u płatnika składek Z. T. obowiązkowym ubezpieczeniem: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 10.10.2014r. do 31.03.2015r. Ubezpieczona wskazała, że organ rentowy ZUS w sposób błędny ustalił, iż zawarła ona umowę o pracę z płatnikiem składek dla pozoru, a w następstwie jej zatrudnienie było pozorne.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 8.02.2016r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 maja 2015r. w ten sposób, że E. W. jako pracownik Z. T. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 10.10.2014r. do dnia 31.03.2015r. oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 700 zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W celu wyjaśnienia, czy w przedmiotowej sprawie doszło do faktycznego powstania stosunku pracy pomiędzy ubezpieczoną E. W. a płatnikiem składek Z. T., skutkującym podleganiem obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu, Sąd zapoznał się z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach rentowych i w aktach sądowych, a także przesłuchał ubezpieczoną, zainteresowanego oraz świadków.

Ubezpieczona E. W. ukończyła 3 – letnią szkołę zawodową. W 2007r. urodziła syna. Przez kilka lat zajmowała się wychowaniem dziecka, nie podejmując pracy zawodowej. Następnie pracowała na podstawie umowy o dzieło, opłacając składki jedynie na ubezpieczenie zdrowotne. Przed zatrudnieniem u płatnika składek wykonywała pracę u szwagra R. B., polegającą na kładzeniu tynków, pracach wykończeniowych, ociepleniowych.

Ubezpieczona w dniu 10.10.2014r. zawarła ze Z. T. umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 2.100,00 zł. Strony ustaliły, iż ubezpieczona będzie świadczyć pracę na stanowisku pracownika budowlanego. Jako miejsce wykonywania pracy określono teren całej Polski. Odwołującej w dniu zawarcia umowy o pracę płatnik składek Z. T. udzielił instruktażu ogólnego oraz instruktażu stanowiskowego na stanowisku pracy pracownika budowlanego. Z. T. ukończył dnia 23.03.2012r. szkolenie okresowe w dziedzinie bhp dla pracodawców. Uzyskał z tego tytułu zaświadczenie zachowujące ważność przez 5 lat od daty jego

wystawienia. Po przeprowadzeniu u ubezpieczonej sprawdzianu wiadomości i umiejętności z zakresu wykonywania pracy zgodnie z przepisami i zasadami bhp została ona dopuszczona do pracy na wspomnianym stanowisku.

Skarżącej wypłacono wynagrodzenie za każdy miesiąc świadczenia pracy w okresie zatrudnienia u Z. T., tj. od 10.10.2014r. do 31.03.2015r. E. W. własnoręcznym podpisem potwierdziła wypłatę wynagrodzenia za każdy miesiąc zatrudnienia (oprócz stycznia 2015r.), czyniąc adnotację dotyczącą daty potwierdzenia. Ubezpieczona była zatrudniona u płatnika składek do dnia 31.03.2015r. Do rozwiązania stosunku pracy doszło za porozumieniem stron. Spowodowane było to zakończeniem prowadzenia działalności gospodarczej przez Z. T.. Odwołująca otrzymała wynagrodzenie z tytułu niezdolności do pracy za okres 33 dni. E. W. przebywała na zwolnieniu chorobowym od 08.12.2014r. do 31.03.2015r. Skarżąca była w ciąży. W dniu (...) urodziła martwe dziecko w Instytucie Centrum (...) w Ł..

W dniu 16.10.2014r. Z. T. zawarł umowę na roboty budowlane z konsorcjum składającym się z firm: (...) M. K. w T. oraz Przedsiębiorstwa (...) sp. j. Z. B., K. Ż. w T.. Na podstawie tejże umowy płatnik składek jako wykonawca zobowiązał się wykonać elewację lekką mokrą zgodnie z projektem budowlano-wykonawczym dla budynku hali produkcyjno-magazynowej z budynkiem administracyjno-socjalnym przy ulicy (...) w I. na terenie działek o numerach ewidencyjnych (...) dla firmy Zakład (...) z siedzibą w I.. Zgodnie z treścią zawartej umowy zakończenie robót miało nastąpić nie później niż do dnia 30.11.2014r. W przypadku opóźnienia w wykonaniu umowy strony przewidziały karę umowną w wysokości 2% wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień opóźnienia. E. W. jako pracownik w firmie (...) w dniu 16.10.2014r. została zapoznana z planem B. oraz przeszła szkolenie stanowiskowe na budowie hali produkcyjno-magazynowej z budynkiem administracyjno-socjalnym przy ul. (...) w I.. W trakcie trwania rzeczowej umowy na roboty budowlane, oprócz ubezpieczonej pracę na rzecz zainteresowanego świadczyli także M. J. (1) oraz K. K.. Do obowiązków pracowniczych odwołującej należało ocieplanie i malowanie elewacji. Ubezpieczona zajmowała się przyklejaniem i donoszeniem styropianu a także rozrabianiem kleju. E. W. na podstawie zawartej umowy o pracę z płatnikiem składek wykonywała pracę przez przynajmniej 8 godzin dziennie. Z. T. wydawał polecenia ubezpieczonej oraz odbierał wykonaną przez nią pracę.

Sąd Okręgowy zważył, iż w myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121 j.t.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej są pracownikami. Zgodnie z art. 13 pkt 1 ustawy systemowej, obowiązek ubezpieczeń społecznych pracownika istnieje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Sąd I instancji dał w pełni wiarę dokumentom zgromadzonym w toku postępowania dowodowego. W toku przeprowadzonego postępowania w sprawie nie pojawiły się żadne okoliczności, mogące podważyć autentyczność dopuszczonych dowodów z dokumentacji. Sąd uznał również za całkowicie wiarygodne zeznania ubezpieczonej, zainteresowanego oraz świadków. Ich zeznania były spójne, kompletne, korelujące ze sobą wzajemnie oraz z treścią dokumentacji. W ocenie Sądu osoby przesłuchiwane w sprawie zeznawały tylko odnośnie tego, co było im wiadome, niczego nie ukrywając. Sąd ustalając stan faktyczny oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków M. J. (1) i K. K., gdyż świadczyli oni pracę razem z ubezpieczoną u Z. T.. Stąd też Sąd uznał dowody z ich zeznań za wiarygodne w kontekście wymiaru czasu pracy świadczonej przez E. W., rodzaju wykonywanych przez nią czynności oraz faktycznego podjęcia przez nią zatrudnienia u płatnika składek. W wyniku analizy treści przeprowadzonych dowodów w przedmiotowej sprawie, Sąd dokonał ustalenia okoliczności faktycznych, których ustalenie było niezbędne do wydania rozstrzygnięcia.

W oparciu o ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, iż w dniu 10.10.2014 r. doszło do rzeczywistego podjęcia zatrudnienia przez ubezpieczoną E. W. u zainteresowanego Z. T., albowiem zostały spełnione wszystkie przesłanki nawiązania stosunku pracy określone w art. 22 § 1 kodeksu pracy. Odwołująca świadczyła pracę na rzecz i pod kierownictwem płatnika składek. Z. T. wydawał jej polecenia oraz odbierał wykonaną przez nią pracę. Skarżąca wykonywała pracę w miejscu i czasie wyznaczonym przez zainteresowanego oraz zgodnie z postanowieniami umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Nadto, płatnik składek za wykonaną pracę wypłacał jej wynagrodzenie w

terminie oraz w wysokości odpowiadającej treści rzeczonyj umowy. Zatrudnienie ubezpieczonej leżało w interesie obu stron stosunku pracy. Odwołująca jako osoba samotnie wychowująca dziecko poszukiwała stałego, legalnego zatrudnienia. Natomiast Z. T. w związku z prowadzonymi negocjacjami, czego efektem było zawarcie w dniu 16.10.2014r. umowy na roboty budowlane w przedmiocie ocieplania i malowania elewacji, poszukiwał osoby mającej doświadczenie w tym zakresie. O faktycznym zawarciu stosunku pracy świadczy również to, iż E. W. w dniu 10.10.2014r. przeszła szkolenie wstępne w dziedzinie bhp. Sąd Okręgowy podniósł, iż ubezpieczona w ramach zatrudnienia u zainteresowanego nie świadczyła prac uważanych za pracę ciężkie. Za takie nie można uznać prac malarskich czy układania styropianu. Zatem nie znajduje uzasadnienia pogląd, iż skarżąca nie była w stanie wykonywać powierzonych jej przez Z. T. obowiązków, co miało świadczyć o pozorności jej zatrudnienia. Zainteresowany nie zatrudnił nikogo w miejsce ubezpieczonej, gdyż w marcu 2015r. zakończył prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej z uwagi na brak kolejnych zleceń.

W ocenie Sądu I instancji, twierdzenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wyrażone w zaskarżonej decyzji oraz w odpowiedzi na odwołanie są nieuzasadnione. Sąd nie podzielił stanowiska organu rentowego, iż od 10.10.2014r. stosunek pracy pomiędzy ubezpieczoną E. W. a płatnikiem składek Z. T. nie został nawiązany, a zgłoszenie zatrudnienia odwołującej do ubezpieczeń społecznych miało na celu wyłącznie uzyskanie świadczenia ZUS. W orzecznictwie podkreśla się iż, to na organie rentowym spoczywa obowiązek wykazania i przekonania sądu, że osoba zatrudniona faktycznie nie świadczyła pracy w warunkach pracowniczych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28.05.2015r., sygn. akt III AUa 1722/14). Mając na uwadze okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, iż strona pozwana nie udowodniła w sposób dostateczny, iż z dniem 10.01.2014r. nie doszło do rzeczywistego powstania stosunku pracy między ubezpieczoną a zainteresowanym.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego w sprawie nie wynika, aby ubezpieczona, wiedząc o tym, że jest w ciąży, podjęła zatrudnienie w celu uzyskania świadczeń z ZUS. Jednak nawet gdyby tak było, to nie przesądza to o niedopuszczalności zawarcia w takiej sytuacji umowy o pracę. Znajduje to uzasadnienie w poglądach prezentowanych w judykaturze. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 2.06.2015r., sygn. akt III AUa 1671/14, stwierdził, iż samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem.

Zdaniem Sądu I instancji, na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego, w niniejszej sprawie doszło do skutecznego i ważnego złożenia oświadczeń woli przez obie strony, wskutek czego zawarto stosunek pracy. Czynność prawna jest nieważna, gdy jest sprzeczna z ustawą albo ma na celu jej obejście (art. 58 § 1 k.c.). Ponadto, nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru (art. 83 § 1 k.c.). Przytoczone przepisy prawne w świetle poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie nie znajdują zastosowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.03.2001r., sygn. akt II UKN 258/00). Ponadto, Sąd ten w wyroku z dnia 5.10.2005r., sygn. akt I UK 32/05, skonstatował, że nie można przypisać celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.) stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa z niej wynikające.

Sąd Okręgowy w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i poczynione ustalenia faktyczne oraz kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznał, iż odwołanie ubezpieczonej było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie, albowiem w niniejszej sprawie doszło do rzeczywistego zawarcia stosunku pracy pomiędzy ubezpieczoną E. W. a zainteresowanym Z. T. w dniu 10.10.2014r. Sąd uznał, iż ubezpieczona wypełniła wszelkie przesłanki podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u zainteresowanego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 14.05.2015r. w ten sposób, iż uznał, że E. W. jako pracownik Z. T.

podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 10.10 do dnia 31.03.2015r.

W punkcie 2 wyroku Sąd na podstawie treści § 2 oraz § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzekł w przedmiocie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. na rzecz powódki E. W..

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy polegający na przyjęciu, iż zachodzą podstawy do uznania, iż Pani E. W. zawarła z płatnikiem umowę o pracę z zamiarem faktycznej jej realizacji i tym samym stosunek pracy został nawiązany, podczas gdy okoliczności sprawy świadczą o tym, że umowa została zawarta jedynie w celu uzyskania świadczeń ubezpieczeń społecznych, konsekwencją czego jest naruszenie norm prawa materialnego, tj. art.6 ust.1 pkt 1, art.11 ust.1, art.12 ust.1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 58 § 2 i art. 83 § 1 ustawy z dnia 23.04.1964r. Kodeks cywilny, art.22 § 1 ustawy z dnia 26.06.1974r. Kodeks pracy

2. naruszenie przepisów prawa procesowego - art.233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

3. naruszenie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Powołując się na powyższą podstawę apelacji organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Ponadto wnioskował o zasądzenie od odwołujących na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika dlatego, że potrzebuje w swoim zakładzie siły roboczej. Z. T. prowadził działalność gospodarczą od dnia 01.10.2014r. po przejściu na zwolnienie lekarskie Pani E. W. płatnik nie zatrudnił innego pracownika. Zaprzeszał prowadzenia działalności z dniem 31.03.2015r. zatem nie można uznać, iż po stronie Pana Z. T. istniała potrzeba zatrudnienia Pani E. W.. Apelujący zwrócił również uwagę, iż płatnik zawarł z ubezpieczoną umowę na czas nieokreślony, sam prowadząc działalność od 01.10.2014r., a dnia 16.10.2014r. zawierając umowę o roboty budowlane, zgodnie z którą termin wykonania zleconych mu prac został określony do 30.11.2014r.

Zatem działanie płatnika polegające na zatrudnieniu pracownika na nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie jesienno-zimowym skarżący uznał za wysoce nieracjonalne i nieuzasadnione ekonomicznie. W ocenie apelującego nie istniała potrzeba zatrudnienia E. W., albowiem świadek K. K. zeznał, iż dawali sobie radę we dwóch. Bardzo ważnym pozostaje również fakt, iż płatnik składek za M. J. (2) i Pana K. K. nie odprowadzał składek, jak zeznali: byli zatrudnieni "na czarno".

W ocenie pozwanego zeznania świadków M. J. (1) i K. K., iż widzieli jak ubezpieczona świadczyła prace są mało wiarygodne, albowiem ubezpieczona w oświadczeniu złożonym w organie rentowym podała "w firmie pracował właściciel i to wystarczyło", jednakże w postępowaniu sądowym zainteresowany wskazał nazwiska innych osób będących jego pracownikami i wykonującymi prace razem z E. W..

Zdaniem apelującego, zeznania świadka A. W. (1) (osoby prowadzącej biuro rachunkowe i rozliczającej płatnika) nie mogą stanowić dowodu potwierdzającego, iż ubezpieczona świadczyła pracę, albowiem świadek zeznała, iż E. W. była

zatrudniona jako pracownik biurowy. Nadto, jak wynika z danych Zakładu (...) w okresie od 10/2005r. do (...)rr. Nie była zgłaszana do ubezpieczeń społecznych, zatem można uznać, iż przez okres 9 lat nie była aktywna zawodowo.

Zakład nie podzielił stanowiska Sądu, iż ubezpieczona w ramach zatrudnienia u płatnika nie świadczyła prac uważanych za prace ciężkie. Ubezpieczona nie dysponowała orzeczeniem wydanym przez lekarza medycyny pracy dotyczącym jej zdolności do pracy na stanowisku pracownika budowlanego oraz stwierdzającym ewentualne przeciwwskazania do wykonywania pracy na tym stanowisku. Prace budowlane uważane są za prace ciężkie a w szczególności dla kobiet. To lekarz medycyny pracy na podstawie przeprowadzonych badań, zebranego od pacjenta wywiadu stwierdza czy dana osoba jest zdolna do wykonywania pracy opisanej przez pracodawcę w skierowaniu na badanie wstępne.

W ocenie pozwanego, strony skonstruowały określoną sytuację prawną w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a zgłoszenie E. W. przez płatnika Z. T. do ubezpieczeń społecznych od dnia 10.10.2014r. było czynnością pozorną. Tego rodzaju działanie odbywa się kosztem innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych i nie zasługuje na ochronę prawną jest to działanie naruszające zasadę równego traktowania ubezpieczonych.

Skarżący podniósł również, iż Sąd zasądzając na rzecz powódki kwotę 700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego naruszył § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r, w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, albowiem zgodnie z § 6 pkt 3 stawka minimalna przy wartości przedmiotu sprawy od 1500zł do 5.000 zł wynosi 600 zł a nie jak Sąd przyznał - 700zł.

W odpowiedzi na apelację, ubezpieczona wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych lub podług ewentualnie przedłożonego spisu.

W uzasadnieniu wnioskodawczyni podniosła, że apelacja organu rentowego jest pobieżna i ma charakter czysto polemiczny.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie, nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących zmianą bądź uchYLENIEM zaskarżonego wyroku.

Istotą sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy ubezpieczona E. W. podlegała w okresie od dnia 10.10.2014 r. do dnia 31.03.2015 r. ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu zatrudnienia u płatnika składek Z. T., a w szczególności ustalenie, czy umowa o pracę nawiązana pomiędzy stronami została zawarta - jak podnosił pozwany w zaskarżonej decyzji - dla pozoru.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną dokonane przez Sąd I instancji, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5.11.1998r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przystępując do rozważań merytorycznych, w pierwszej kolejności wskazać należy, że z nawiązaniem stosunku pracy wiążą się różne konsekwencje, do których między innymi należy podleganie obowiązkowemu pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 965, j.t., dalej: ustawy systemowej), jak i chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy oraz wypadkowego – art. 12 ust. 1 powołanej ustawy, jest bowiem - zgodnie z art.8 ust. 1 ustawy systemowej - pozostawanie w stosunku pracy. Na podstawie art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy - ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy, na co dzień, drugi - na wypadek zdarzeń losowych. Należy, zatem przyjąć, że stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi przy tym nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

W rozpoznawanej sprawie rozważyć zatem należało, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy E. W. a Z. T. była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez zamiaru wykonywania pracy mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy. Takie podejście do istoty sporu znajduje uzasadnienie w od dawna ugruntowanym stanowisku Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 17.12.1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; 16.03.1999 r., II UKN 512/98, OSNP 2000, nr 9, poz. 368; 28.02.2001 r., II UKN 244/00; 18.10.2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251; 10.02.2006 r., I UK 186/05, Lex Polonica nr 1368960; 18.05.2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422).

Jak już wyżej wskazano, warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności zaś stosunku pracy świadczy to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność. Z powyższych względów, na istnienie stosunku pracy nie składa się tylko zawarcie umowy o pracę, ale nade wszystko zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy, na warunkach z umowy wynikających.

Zgodnie z dyspozycją art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, które odróżniają go od innych stosunków prawnych zbliżonych do niego, a w szczególności umowy o dzieło, czy umowy zlecenia. Są to: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Zasada osobistego wykonywania pracy oznacza, że pracownik winien pracę wykonywać osobiście i nie może tego obowiązku spełniać za pośrednictwem innej osoby. Nie może, zatem samowolnie powierzyć jej wykonania innej osobie. Istotą stosunku pracy jest również to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Umowa o pracę jest umową starannego działania. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Innymi słowy, celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być więc faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych zawartą umową.

Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy

o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy, stwierdzając w wyroku z 18.05.2006 r. (III UK 32/06, LEX nr 957422), że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem,

a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie w wyroku z 10.02.2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575) Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 26.09.2006 r. (II UK 2/06, publ. Legalis), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Z powyższego wynika, że mimo istnienia formalnej umowy o pracę, możliwe jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych zawarta ona została dla pozorów (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Aby umowa o pracę została uznana za pozorną, zgodnie z dyspozycją art.

83 § 1 k.c. konieczne jest spełnienie łącznie trzech elementów: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały jego skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem.

Sąd Apelacyjny akceptuje jako prawidłowe i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne i prawne dokonane przez Sąd I instancji, co czyni zbędnym ich ponowne powoływanie.

Niezasadny był zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Przypomnieć należy, iż jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (zob. wyrok SN z 20.11.2005r. I UK 137/04 LEX nr 602671). Apelujący takich uchybień przy ocenie materiału dowodowego przez Sąd I instancji nie zdołał wykazać.

Podkreślić należy, iż główną przyczyną weryfikacji zgłoszenia E. W. do ubezpieczeń społecznych przez Zakład było zgłoszenie wniosku o wypłatę jej zasiłku chorobowy w związku z ciążą i był to też koronny argument przemawiający, w ocenie Zakładu, za tym, iż umowa o pracę została zawarta przez strony wyłącznie po to aby ubezpieczona skorzystała ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego a strony nie miały zamiaru w rzeczywistości jej realizować. Argumentacja ta jest jednakże nieskuteczna i nietrafna, bowiem jak wynika jednoznacznie z dokumentacji medycznej (k. 58, k. 86 a.s.), w dacie zawarcia umowy o pracę tj. w dniu 10.10.2014 r. wnioskodawczyni nie była ciężą. Ostatnia miesiączka wystąpiła u ubezpieczonej dopiero 26 października 2014r. W badaniu szpitalnym z dnia 18 lutego 2015 r. rozpoznano dopiero 14 tydzień ciąży.

Pozwany oprócz chęci wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z ciążą ubezpieczonej, nie wskazał innej przyczyny dla której strony miałyby interes pozorować zawarcie przedmiotowej umowy o pracę. Nie daje żadnych podstaw do takiego wniosku zgromadzony materiał dowodowy.

Sąd I instancji trafnie ustalił, iż ze zgromadzony materiał dowodowy potwierdza, że wnioskodawczyni w spornym okresie faktycznie świadczyła pracę na rzecz zainteresowanego zgodnie z zawartą umową o pracę. Wynika to jednoznacznie z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków: M. J. (1) i K. K., którzy razem z nią pracowali na budowie po 8-10 godzin dziennie przy wykonywaniu ociepleń elewacji. Z zeznań tych wynika także iż ubezpieczona nie wykonywała ciężkich prac fizycznych – nosiła bowiem styropian, mieszała, rozrabiała farby, klej wiertarką. Były



to zatem prace, które mogła wykonywać jako kobieta. Powyższe zeznania logicznie korespondują w tym zakresie z zeznaniami ubezpieczonej i płatnika.

Wnioskodawczyni wykazała, iż przebyła wstępne szkolenie bhp oraz otrzymywała wynagrodzenie za przepracowane w ramach umowy miesiąc, podpisując listę płac. Istotnym również jest, iż wnioskodawczyni miała stosowne kwalifikacje do świadczenia pracy u zainteresowanego, bowiem posiadała już doświadczenie w pracach budowlanych.

Ze świadectwa pracy ubezpieczonej wynika, iż ubezpieczona była zatrudniona u płatnika nie jako pracownik biurowy, a jako „pracownik budowlany, handlowy” (świadectwo pracy k. 30 a.s.). W tym zakresie zatem zeznania świadka A. W. były nieprecyzyjne i niemiarodajne. Nie budzi to zresztą wątpliwości, skoro świadek w ramach biura rachunkowego obsługiwała nie tylko Z. T., nadto zainteresowany był klientem tego biura krótko. Płatnik wyjaśnił też rzeczowo przyczynę, dla których ubezpieczona została zatrudniona jako „pracownik budowlany, handlowy” – tj. tym, iż w razie jego nieobecności ubezpieczona była uprawniona do zakupu w jego imieniu w hurtowni materiałów potrzebnych na budowę i podpisywania niezbędnych w tym zakresie dokumentów.

Rację ma pozwany, iż racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika, dlatego że potrzebuje w swoim zakładzie siły roboczej. Mając jednakże na uwadze treść zeznań zainteresowanego odnoszącego się do „historii jego przedsiębiorczości” (wiele rodzajów działalności - kolejno likwidowanych, z różnymi osobami, z różnymi przedmiotami działalności) racjonalność jego poczynań nie jest oczywista. Z tego względu zatrudnienie przez niego pracownika na czas nieokreślony, dla realizacji okresowego kontraktu, jest – w ocenie Sądu Apelacyjnego – zgodna ze sposobem działania płatnika na rynku jako przedsiębiorcy. Podkreślić przy tym należy, iż zainteresowany wykazał, iż zawarł i realizował kontrakt na ocieplenie budynków, przy realizacji którego pracowała ubezpieczona.

Mając na uwadze realia życia w Polsce, nie jest wystarczająca do zakwestionowania twierdzeń stron co do faktycznej realizacji umowy okoliczność, iż ubezpieczona, w postępowaniu wyjaśniającym przed ZUS, wskazała jako osoby pracujące w spornym okresie na budowie tylko siebie i płatnika, zważywszy na to, iż świadkowie M. J. (1) i K. K. pracowali na budowie jednie na podstawie „ustnych uzgodnień” z zainteresowanym i byli zgłoszeni do ubezpieczenia społecznego.

Reasumując, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zasadne było ustalenie Sądu I instancji, iż ubezpieczona i płatnik rzeczywiście realizowali obowiązki wynikające z umowy o pracę zgodnie z jej treścią.

W konsekwencji nietrafny był zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Skoro bowiem ubezpieczona wykazała, że w spornym okresie była zatrudniona na podstawie umowy o pracę u zainteresowanego i pracę tę faktycznie wykonywała, to nie ulega wątpliwości, iż w okresie od dnia 10.10.2014 r. do 31.03.2014 r. - zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej - podlegała obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu, jako osoba fizyczna, która na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej jest pracownikiem. Nadto, w myśl art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 powołanej ustawy, od dnia nawiązania stosunku pracy aż do dnia jego ustania, podlegała także ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, wyjaśnić jedynie należy, iż zarzut ten jest obecnie bezprzedmiotowy, wobec fakt, iż postanowieniem z dnia 7.03.2016 r. Sąd Okręgowy sprostował omyłkę pisarską w wyroku w ten sposób, że w punkcie 2 sentencji w miejsce kwoty 700 zł wpisał kwotę 600 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w pkt I wyroku oddalił apelację pozwanego.

W pkt II wyroku Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz ubezpieczonej kwotę 1054,11 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję, zgodnie z przedłożonym spisem kosztów (w tym kwotę 332 tytułem kosztów dojazdu pełnomocnika). Wysokość wynagrodzenia adwokackiego została uwzględniona stosownie do § 2 pkt 3 rozporządzenia Min. Sprawiedliwości. z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie

(Dz.U. z 2015r. poz.1800), mając na względzie wartość przedmiotu zaskarżenia wskazaną przez apelującego i żądanie zawarte we wniosku o zwrotu kosztów.

SSA Alicja Podlewska SSA Aleksandra Urban SSA Beata Golba-Kilian